

WYCIECZKA W BIESZCZADY

28 maja uczniowie z klas drugich wraz z opiekunami wyruszyli na trzydniową wycieczkę w Bieszczady. Celem wyprawy było poznanie tego regionu geograficznego, jego środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii.

Pierwszym etapem wycieczki była zapora solińska, która jest jedną z największych atrakcji turystycznych tej miejscowości, a także całych Bieszczadów. Następnie udaliśmy się do Polańczyka, gdzie mieliśmy zapewnione zakwaterowanie w Domu Gościnnym EWA. Polańczyk - to obok Soliny zdecydowanie najbardziej znany i popularny kurort nad Zalewem Solińskim. Z Polańczyka kursuje statek wycieczkowy "Tramp". Opływa on Wyspę Skalistą i wraca z powrotem do Polańczyka. Rejs statkiem spacerowym jest niewątpliwie kolejną z największych atrakcji turystycznych nad Zalewem Solińskim. Trudno sobie wyobrazić wycieczkę w Bieszczady bez poznania walorów krajobrazowych "Bieszczadzkiego Morza". Podróżując na wygodnych ławeczkach mieliśmy możliwość obserwacji krajobrazu, słuchania opowieści przewodnika i pieśni żeglarskich oraz fotografowania.

W Bieszczadach rozróżniamy kilka pasm, wśród których znajduje się także pasmo połonin, skupiające w sobie Połoninę Wetlińską (1255m n.p.m.), sąsiadującą z nią Połoninę Caryńską (1297 m n.p.m.), a także najwyższy szczyt leżących po stronie polskiej Bieszczadów - Tarnicę, wznoszącą się na wysokość 1346 m n.p.m. Połonina Wetlińska jest jednym z najbardziej znanych i najczęściej odwiedzanych bieszczadzkich miejsc. Jest doskonałym punktem widokowym i dlatego kolejnego dnia wyruszyliśmy tam na wycieczkę pieszą. Jak wytłumaczyć fenomen Połoniny Wetlińskiej? Bardzo prosto. To jedno z najpiękniejszych miejsc w Bieszczadach i jest w zasięgu dla wszystkich – od najmłodszych po seniorów. Wejść tam można o każdej porze roku, a trzy główne szlaki do Chatki Puchatka dają alternatywę mniej wytrwałym turystom, ale i tym, spragnionym większego wysiłku. Przeszliśmy 18 kilometrów w ciągu 7 godzin. Mimo zmęczenia wszyscy byli zadowoleni i dumni, że dali radę. Ostatni dzień pobytu również był urozmaicony. Po śniadaniu udaliśmy się do Łopienki, która jest dziś niezamieszkałą miejscowością położoną na północnym stoku Łopiennika (1069 m) nad małym, lewobrzeżnym dopływem Solinki. Wyjątkowo malownicze położenie wyciszonej dziś doliny Łopienki oraz odbudowana z ruiny cerkiew są głównym atutem przyciągającym coraz liczniejsze rzesze turystów. Dodatkową atrakcją była obserwacja pieców służących do produkcji węgla drzewnego. Następnie udaliśmy się na stację bieszczadzkiej kolejki wąskotorowej. Dziś uznawana jest ona za jeden z najlepszych

produktów turystycznych Podkarpacia i cieszy się ogromną popularnością wśród turystów, kursując na trasach z Majdanu do Przysłupa oraz Balnicy. To już był (niestety) ostatni etap wycieczki i trzeba było wracać do domu...